

ZOFIA CIEĆKIEWICZ

LICZBA W KONCEPCJI IDEOWEJ
ROMAŃSKICH KOLUMN W STRZELNIE
CZTERY ŻYWIOŁY, TRZYDZIEŚCI SZEŚĆ DEKANÓW

*Przypatrz się niebu i ziemi, i morzu i temu wszystkiemu, co
w ich granicach jaśnieje w górze, pełza na dole, lata lub pływa.
To wszystko ma kształty, ponieważ ma liczbowe wymiary. [...] Od
kogo więc pochodzą, jak nie od Tego, który stworzył liczbę?*

Św. A u g u s t y n, *O wolnej woli*, ks. II, XVI-42.

Niniejsza interpretacja zespołu rzeźb romańskich w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie przeprowadzona jest zgodnie z założeniami ikonografii astrologicznej. Metoda ta zajmuje się głównie rozpoznaniem tematów oraz odczytywaniem symboli, personifikacji i atrybutów. Polega na odczytaniu treści dzieła sztuki w świetle traktatów astrologicznych. Współtwórcą sformułowanej w latach dwudziestych XX w. metody ikonografii astrologicznej był Aby Warburg. Spośród badaczy zajmujących się tym zagadnieniem należy wymienić Franza Bolla, Fritza Saxla, Wilhelma Gundla, a także Wolfganga Hübnera. Obecnie badania nad ikonografią astrologiczną prowadzone są przede wszystkim w Instytucie Warburga w Londynie, a w Polsce w Zakładzie Historii Idei w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przedstawiona propozycja interpretacji kolumn została opracowana na podstawie badań nad ideą ptolemejskiego Kosmosu z punktu widzenia historii idei.

Według Clive'a S. Lewisa, badacza idei Kosmosu w literaturze średniowiecza i renesansu, średniowieczny model Kosmosu był ideą, z której czerpały wszystkie dzieła powstałe w tej epoce. W książce *Odrzucony obraz* Lewis przekonuje czytelnika, że teksty i dzieła sztuki powtarzają motywy kosmolo-

giczne, odzwierciedlając ówczesne wyobrażenie Kosmosu¹. Na to wyobrażenie złożyła się tradycja antyczna i chrześcijańska. W średniowiecznym modelu Kosmosu świat jawi się bardzo harmonijnie. Wszystkie jego elementy mają przydane im miejsce i pozostają we wzajemnych relacjach. Ponieważ ów model był powszechny dla całego kręgu kultury zachodniej, należy podjąć próbę znalezienia w nim odpowiedzi na pytanie o treści ideowe rzeźb w Strzelnie.

Dotychczasowe zainteresowanie badających zagadnienie historyków sztuki skupione było przede wszystkim na 36 przedstawieniach figuralnych na dwóch kolumnach: północno-wschodniej (NE) i południowo-wschodniej (SE). Istnieją przesłanki, aby podjąć interpretację czterech kolumn międzynawowych jako całościowego zespołu treści ideowych. Można wyróżnić kilka elementów przemawiających za tym stwierdzeniem. Pierwszym nasuwającym się spostrzeżeniem jest wyróżnienie czterech kolumn międzynawowych z pozostałych elementów konstrukcyjno-dekoracyjnych kościoła. Kolumny te są zróżnicowane między sobą, jednocześnie poprzez zbieżność niektórych elementów pozostają w relacji. Trzony obu kolumn wschodnich pokryte są przedstawieniami postaci ludzkich, ujętych w arkadkach, natomiast kapitele obu kolumn północnych zdobione są głównie motywami geometrycznymi, ujętymi w regularne półkola. Kolumna północno-wschodnia posiada wspólne elementy z kolumnami z nią sąsiadującymi: trzon pokrywają płaskorzeźby, a na kapitelu umieszczone są półkola, co sugeruje, że jest ona elementem łączącym omawiane cztery kolumny i 36 płaskorzeźb w jeden zespół. Zatem w koncepcji twórcy ważną rolę odgrywała liczba.

Punktem wyjścia interpretacji jest określenie znaczenia liczby jako kategorii myślowej w ówczesnej teologii.

W epoce tzw. renesansu XII w. istniała już grupa duchowieństwa o ponadnarodowym wykształceniu, zdobytym w szkołach klasztorach, którą Andrzej Borowski określa mianem „narodu Europy”. Dzięki wspólnemu językowi i nauce mieli oni świadomość wspólnej przeszłości². W XII w. wyraźnie ustabilizowała się już rola sztuk wyzwolonych, stanowiących program nauczania w szkołach katedralnych i klasztorach³. Dla całego średniowiecza *artes* były podstawą nauk i myśli⁴. *Septem artes liberales* obejmowały dwa pozio-

¹ C. S. L e w i s, *Odrzucony obraz*, tłum. W. Ostrowski, Warszawa 1986, s. 21, 136.

² A. B o r o w s k i, *Powrót Europy*, Kraków 1999, s. 13, 14.

³ M. C. C o l i s h, *Medieval Foundations of Western Intellectual Tradition*, Wiltshire 1997, s. 75.

⁴ E. R. C u r t i u s, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 1997, s. 48.

my. *Trivium*: gramatyka, retoryka, dialektyka, służyło do szeroko pojętego rozumienia tekstów, języka i do jego czynnego opanowania⁵. W skład *quadrivium* wchodziły: arytmetyka, geometria, muzyka, astronomia. Arytmetyka była podstawą sztuk *quadrivium*⁶. Liczba jako jednostka metryczna była wspólną zasadą sztuk *quadrivium* i dzięki liczbie, jako zasadzie, tworzyło ono zamkniętą całość. Korzystając z arytmetyki oraz nawiązując do nauki pitagorejskiej, akcentowano mistyczne znaczenie liczb, którym posługiwano się tłumacząc Pismo Święte. Siedem sztuk wyzwolonych prowadziło do celu wykształcenia klasztornego – teologii⁷. W oparciu o sztuki wyzwolone uprawiano egzegezę biblijną, homiletykę i teologię. Pierwszym chrześcijańskim podręcznikiem nauki *artes* było *Institutiones divinarum et saecularium litterarum* Kasjodora. Nauczał on, że załóżki *artes* leżały już od początku czasów w Bożej Mądrości i w Piśmie Świętym. W komentarzu do Księgi Psalmów dowiódł, że Psalmista posłużył się znaczną liczbą figur gramatycznych i retorycznych, używanych w szkołach starożytnych⁸. Hugon od św. Wiktora ułożył program nauczania siedmiu sztuk wyzwolonych, przedstawiony w *Didascalicon*. Podzielał on pogląd św. Augustyna, że nauki te umożliwiają zrozumienie Biblii. Sztuki wyzwolone, poprzez które interpretowano teksty i które pozwalały zrozumieć porządek świata, były integralną częścią edukacji chrześcijańskiej. Według Hugona od św. Wiktora *artes liberales* prowadzą do lepszego zrozumienia wszechświata (Kosmosu) i jego Stwórcy⁹.

W XII w. kwitła kosmologia pitagorejska. Kontynuowała ona wątki teorii *homo quadratus*, obecnej w koncepcjach Chalcydiusza i Makrobiusza, polegającej na interpretowaniu relacji mikro- i makrokosmosu przy użyciu „archetypów” matematycznych. Liczba, zasada wszechświata, miała wiele znaczeń symbolicznych, opartych na szeregu odniesień liczbowych. Zgodnie z tą koncepcją znaczenie liczby cztery w sztuce średniowiecza podkreśla Umberto Eco. W przytoczonym przezeń fragmencie dzieła anonimowego mnicha z Chartres czytamy: „Wnioskowali bowiem [starożytni] w ten sposób: jak jest w naturze, tak powinno być też w sztuce, a przecież natura dzieli się często na cztery części... Mamy cztery strony świata, cztery żywioły, cztery jakości pierwotne, cztery główne wiatry, cztery temperamenty, cztery władze

⁵ P. O c h s e n b e i n, *Sanktgalleński system szkolny*, [w:] *Kultura opactwa Sankt Gallen*, red. W. Vogel, tłum. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 137.

⁶ A. K a r b o w i a k, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, cz. I: *od 966-1363*, Petersburg 1898.

⁷ O c h s e n b e i n, dz. cyt., s. 74, 140.

⁸ C u r t i u s, dz. cyt., s. 47.

⁹ C o l i s h, dz. cyt., s. 175-177.

duszy [...]”. Na tej podstawie Eco formułuje tezę, że zarówno w tekstach autorów, jak i w potocznym rozumieniu, liczba cztery staje się liczbą kluczową, posiadającą wiele określeń i odniesień, choćby przedstawionych przez anonimowego mnicha¹⁰. W pochodzącym z X w. manuskrypcie autorstwa mnicha imieniem Byrhtferth, ucznia Abbo, kontynuującego tradycję naukową Pliniusza i Makrobiusza, przedstawiono diagram kosmologiczny (il. 1). Byrhtferth w swoim dziele opiera się na nauce Bedy i Hrabana Mau-
ra, rozwija obszary *quadrivium*, podkreślając naturalne i mistyczne znaczenie liczb w świecie stworzonym przez Boga „w mierze, liczbie i wadze”. W szkołach monastycznych owego czasu liczba była podstawą rozumienia natury¹¹.

Główną przesłanką do podjęcia interpretacji kolumn strzeleńskich jako wyobrażenia czterech żywiołów jest ich liczba – cztery. O tym, jak ważny jest element pitagorejski w średniowiecznej refleksji o czterech żywiołach, przekonują pisma Makrobiusza¹². W *Komentarzu* tegoż autora do *Snu Scypiona* w rozdziale dotyczącym czterech elementów w ramach spekulacji liczbowej wyłożone zostały związki liczby cztery z bryłami przestrzennymi. Makrobiusz pisze m.in., że „wszystkie ciała materialne składają się z czterech elementów”, a także „przestrzeń nie może być trwale związana inaczej jak przez liczbę cztery”¹³.

Ze względu na rozmieszczenie kolumn na planie czworokąta materiałem porównawczym dla niniejszej interpretacji będą ilustracje przedstawiające schemat czterech elementów zgodnie ze wspólnymi jakościami:

powietrze	ciepło	ogień
wilgoć		suchość
woda	zimno	ziemia

¹⁰ U. E c o, *Sztuka i piękno w Średniowieczu*, Kraków 1997, s. 53-54.

¹¹ S. C. Mc C l u s k e y, *Astronomies and cultures in early medieval Europe*, Cambridge 1998, s. 154-157. Wspomniany diagram ilustruje sposób, w jaki liczba cztery wiąże ze sobą cztery elementy: ziemię, wodę, powietrze i ogień; cztery jakości: ciepło, zimno, wilgoć i suchość; cztery pory roku, tutaj podzielone konwencjonalnymi datami przesilen: letniego i zimowego, równonocy wiosennej i jesiennej; cztery etapy życia człowieka, cztery główne strony świata, cztery litery imienia pierwszego stworzonego człowieka ADAM, wiatry, znaki zodiaku.

¹² Żyjący w V w. Macrobius Ambrosius Theodosius był autorem najczęściej komentowanym w wieku XII. A. H u t t i g, *Macrobius im Mittelalter. E Beitrag zur Rezeptionsgeschichte der Commentarii in Somnium Scipionis*, Frankfurt 1990, s. 22.

¹³ „Wszystkie ciała mają trzy wymiary, długość, szerokość i wysokość, a suma ogólna daje nam cztery «terminy»; punkt, linię, płaszczyznę i przestrzeń – (bryłę)”. Macrobius Ambrosius Theodosius, *Comentary on Scipion's Dream*, New York 1952, s. 106.

Bardzo sugestywny sposób zobrazowania czterech żywiołów jest zamieszczony na ilustracji w pochodzącym z XII w. *Clavis physicae* Honoriusza z Autun, przedstawiającej duszę świata (Ms. Latin 6734, Bibliothèque Nationale). W narożnikach obramienia miniatury zamieszczone są cztery medaliony, oznaczające schematycznie cztery elementy, połączone ze sobą wyobrażeniem rąk, na których są wypisane jakości¹⁴. Taki sam układ żywiołów przedstawia ilustracja w *Scivias* Hildegardy z Bingen¹⁵. Mimo istnienia także odmiennego porządku przedstawiania żywiołów za decydującą została tu przyjęta koncepcja zawarta w *Timajosie* Platona, który z komentarzem Chalcydiusza był podstawowym dziełem kosmologicznym w XII w. także w szkole w Chartres.

Żywioły były również przedstawiane w kompleksowych diagramach z szeregiem przyporządkowań, np. kierunków świata¹⁶. Na ilustracjach, gdzie nie zaznaczono kierunków świata, m.in. na miniaturze ze *Scivias*, w części górnej umieszczane są powietrze i ogień, a u dołu woda i ziemia, zgodnie z jakościami i ciężarem tych żywiołów¹⁷.

Należy podjąć próbę odnalezienia elementów sugerujących związek z żywiołami na samych kolumnach. Spośród wszystkich ornamentów zdobiących kolumny w odniesieniu do żywiołów uwagę zwraca przedstawienie chrztu Chrystusa w Jordanie z wyraźnie zaznaczonymi falami wody, umieszczonego na kapitelu kolumny SE.

Pseudo-Dionizy Aeropagita, omawiając sakrament chrztu, pisze: „W zmysłowych figurach sakramentu symbolizującego nasze święte narodziny w Bogu nie ma niczego niestosownego [...]. [Sakrament chrztu] ofiarowuje w sposób

¹⁴ Ziemia sucha i zimna łączy się z wodą zimną. Woda zimna i mokra łączy się z powietrzem mokrym. Powietrze mokre i gorące łączy się z ogniem gorącym. Ogień gorący i suchy łączy się z ziemią suchą. M. T. d'Alverry, *Le cosmos symbolique du XIIIe siècle*, [w:] *Archives d'Histoire doctrinale et litteraire du Moyen Age* 20, Paris 1954, s. 74.

¹⁵ L. E. Saurma-Jeltsch, *Die miniaturen in „Liber scivias“ der Hildegard von Bingen. Die Wucht der Vision und die Ordnung der Bilder*, Wiesbaden 1998.

¹⁶ Rodzi się pytanie, czy przyporządkowanie kierunków świata czterem żywiołom stanowi podstawę do przyporządkowania kolumn w Strzelnie poszczególnym żywiołom. Kolumny te są usytuowane na kierunkach pośrednich: NE, SE, SW, NW. W zestawieniu sporządzonym przez Wolfganga Hübnera na podstawie tekstów źródłowych mamy dziesięć różniących się przyporządkowań kierunków świata poszczególnym trygonom, odpowiadającym czterem elementom, uwzględniających również interesujące dla niniejszej interpretacji kierunki pośrednie. (W. Hübner, *Die Eigenschaften der Tierkreiszeichen in der Antike*, Wiesbaden 1982, s. 274). Ponieważ różne były same przyporządkowania, zatem bardzo trudno jest na tej podstawie dociekać, jakie kolumny oznaczają konkretne żywioły.

¹⁷ D'Alverry, dz. cyt., s. 74.

święty [...] temu, kto go dostępuje, prawdziwe życie i jednocześnie uczy go bardziej cielesnie, za pomocą wody, która ze swej istoty ma moc oczyszczającą, że musi się wyczyścić z wszelkiego zła [...]. [Sakrament chrztu] poprzez fizyczne oczyszczenie całego ciała przez wodę, wyraża na sposób symboliczny, pełne odrzucenie dawnego [...] życia”¹⁸.

W powyższym cytacie należy zwrócić uwagę na określenia: „cielesnie, za pomocą wody”, „fizyczne oczyszczenie ciała przez wodę”, a także „zmysłowe figury sakramentu”, którymi w przypadku sakramentu chrztu jest woda. Zatem woda w tym rozumieniu jest żywiołem o mocy oczyszczającej, mającym odniesienia symboliczne. Po dokonaniu identyfikacji jednego żywiołu przydanego kolumnie SE pozostałe przyporządkowania żywiołów kolumnom wynikają z wzajemnych relacji jakości między żywiołami. Zgodnie z tym stwierdzeniem układ żywiołów w kościele w Strzelnie będzie wyglądał następująco:

kolumna NE	kolumna SE
<i>ziemia</i>	<i>woda</i>
kolumna NW	kolumna SE
<i>ogień</i>	<i>powietrze</i>

Związek z żywiołami może także sugerować ryty kryptogram zamieszczony na kolumnie SE, zidentyfikowanej jako powietrze¹⁹.

¹⁸ P s e u d o - D i o n i z y A e r o p a g i t a, *Pisma teologiczne*, t. II, tłum. M. Dzielska, Kraków 1999, s. 128. W XII w. autor ten był znany dzięki tłumaczeniom i komentarzom Eriugeny (R. H e i n z m a n n, *Filozofia Średniowiecza*, tłum. P. Domański, Kęty 1999, s. 116).

¹⁹ Trzon tej kolumny jest rzeźbiony spiralnie, a na kapitelu od strony północnej i południowej jest ryty kryptogram, który we wszystkich opracowaniach odczytywany jest jako „Petrus”. Jerzy Gadomski interpretuje go jako znak fundatorów z rodu Łabędziów (J. G a d o m s k i, *Znaki kamiennarskie w Polsce od roku 1100 do połowy XIII wieku*, [w:] *Folia historiae artium*, t. 3, 1966, s. 59). Dotychczasowe źródła nie pozwalają na pewne określenie, kto był fundatorem klasztoru norbertanek w Strzelnie (C. S i k o r s k i, *O fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, [w:] *Archeologia Historica Polona*, Toruń 1995, s. 194). Faktem jest, że znak ten używany był jeszcze w XIII w. na dokumentach powstałych przy współudziale członków tego rodu i występuje na budowach śląskich oraz kujawskich, a także na drzwiach gnieźnieńskich. Odczytanie kryptogramu jako „Petrus” wynika zapewne z umieszczenia go w *Rocznikach* Długosza przy Piotrze Włostowicu. Długosz utrwał też przekonanie, że jest to znak przynależny tylko do Włostowica. Szczegółowe badania wykazały jednak, że nie trzeba odnosić tego kryptogramu do członków jednego rodu (B. K ü r b i s, *Dzieje fundacji strzeleńskiej w świetle dokumentów*, [w:] *Strzelno romańskie*, Strzelno 1972, s. 40). Znak ów funkcjonował jako herb Łabędź, ale w późnym średniowieczu przechodzi z formy, w jakiej występuje na kapitelu kolumny SE w Strzelnie w formę łabędzia (*Herb Łabędź. Łabędź w herbie*, Szczecin 1992). Powracając do zagadnienia samego kryptogramu, można zapytać, jaki

Do omówienia pozostały jeszcze dwa kapitele kolumny NE i NW. Istnieją pomiędzy nimi wyraźne podobieństwa formalne. Pierwszą dającą się wyróżnić zbieżnością jest umieszczenie ornamentów w regularnych półkolach, otwartych ku górze. Na obu kapitelach od strony południowej widnieje motyw

związek ma znak z nazwą rodu, której jest herbem, a także dlatego herb ten ze swej pierwotnej formy przeistacza się w formę łabędzia. Hübner omawia XVII-wieczne dzieła; Philippus Caesius a Zesen *Coelum astronomica – poeticum sive Mythologicum stellarum fixarum*, wydane w Amsterdamie w r. 1662, a także Ergarda Weigla *Heraldica coeli facies Europaeorum*, wydane w Norymbberdze w r. 1686, i *Sphaera Euclidea methodo conscripta. Accessit globorum haraldicorum* tego samego autora, napisane w 1688 r. W traktatach opisano związki pomiędzy antycznymi wyobrażeniami gwiazdozbiorów a heraldyką państw i cechów. Obrazy gwiazd są ukształtowane heraldycznie. Punktem wyjścia dla tych dzieł była antyczna geografia zodiakalna łącząca poszczególne kraje ze znakami zodiaku i gwiazdozbiorami (W. Hübner, *Zodiacus Christianus*, Königstein 1983, s. 98-99). Filon Aleksandryjski, tłumacząc pojęcie *homonim*, pisze: „*homonim* to jest jedna nazwa odnosząca się do wielu różnych przedmiotów [...] wyraz „pies” (*kyon*) jest oczywiście *homonimem* oznaczającym różne rzeczy niepodobne do siebie: pies jest bowiem szczekającym zwierzęciem lądowym, jest zwierzęciem morskim oraz gwiazdą na niebie [...]” (Filon Aleksandryjski, *O uprawie roślin* [w:] tenże, *Pisma*, t. 2, Kraków 1994, s. 109). Psa – zwierzę, Filon zdaje się klasyfikować według środowiska, które zwierzę zamieszkuje: „Każdy elementarny składnik [świata] zawiera [...] odpowiadające sobie istoty żywe: ziemia ma zwierzęta ziemne, morze i rzeki zwierzęta wodne, ogień istoty rodzące się w ogniu, [...] również powietrze musi być pełne istot żywych” (Filon Aleksandryjski, *O gigantach*, [w:] tenże, *Pisma*, t. 2, s. 8). W tym znaczeniu *homonimem* jest także łabędź: jest on ptakiem, który zgodnie z klasyfikacją przedstawioną w *Timajosie* zamieszkuje powietrze, a także jest gwiazdozbiorem. „Ten ptak jest Łabędź biały, nieprawie wielkimi, nienazbyt też gwiazdami przyodzian ciemnymi. Prawe Skrzydło przy prawej ręce Cefeowej, A lewe zaś przy nodze niesie Pegazowej” (J. Kochanowski, *Fenomena*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, t. 2, Warszawa 1953, s. 335). Wiek XI rozpoczyna okres romańskiej epigrafiki. Litery są stłoczone, rozwija się system zbijania liter, litery zachodzą na siebie, pojawiły się też litery odwrócone, ligatury i kryptogramy. Przykładem takiej techniki jest znak na kolumnie w Strzelnie (A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, s. 165). W kompozycji znaku przykuwa uwagę jeden szczegół – wyraźna, ukośna kreska zakończona kropką, wrytą z lewej strony u góry leżących liter. W średniowieczu cztery elementy schematycznie przedstawiano za pomocą trójkątów, wyróżnionych kropką bądź zakręcającą linią (G. W. Gessman, *Die geheimsymbole der Alchemie, Arzneikunde und astrologie des Mittelalters*, Ulm 1959, tab. LIV). Żywiół powietrza zaznaczony jest linią wyraźnie zakręcającą ku górze. Taka sytuacja ma również miejsce w przypadku omawianego znaku. Niniejsza propozycja odczytania znaku literowego w Strzelnie ma charakter hipotezy, jednak znak ten zdaje się być ligaturą łacińskiego słowa *aer*, czyli powietrze. Taka może być też przyczyna, dla której umieszczono ten znak na kolumnie, zapewne odpowiadającej żywiłowi powietrza. W ważnym dla średniowiecza *Komentarzu* Chalcydiusza do *Timajosa* wyróżniono rodzaj stworzeń skrzydlatych zamieszkujących powietrze (d’Alverry, dz. cyt., s. 65). Prawdopodobnie był to powód, dla którego kryptogram stał się herbem rodu Łabędziów, a następnie przeistoczył się w swej formie w łabędzia. Ligatura ta oznaczała zarazem miejsce właściwe łabędziowi – ptakowi: powietrze, który to łabędź, będąc

rozety. Półkola otwarte ku górze są częstym elementem na kapitelach romańskich²⁰. Występują również na płaskorzeźbach i na ilustracjach w rękopisach. Przeważnie takie półkola towarzyszą obrazowaniu „ingerencji” boskiej w życie ziemskie. Ręka Boga Ojca lub Gołębica – Duch Święty, wylaniają się z półkola otwartego ku górze, często z zaznaczoną rozetą w środku półkola. Bywają również przedstawienia, gdzie takie półkole jest ograniczone linią poziomą od góry i zamknięte drugim półkolem, tworząc koło. Wyjaśnieniem znaczenia tych przedstawień może być miniatura w Ewangeliarzu Bernarda z XI w., która obrazuje Wniebowstąpienie Chrystusa. Miniatura przedstawia Chrystusa wstępującego z ziemi do nieba wyobrazonego jako sferyczne półkole otwarte ku górze z zaznaczoną rozetą w środku. Zatem półkola te można interpretować jako niebo, a sferyczny charakter tych półkul i kul wskazuje na niebo stworzone – *coelum*, wszechświat, który w średniowiecznym wyobrażeniu jest skończony i kulisty.

Omawiane kapitele kolumn północnych NE i NW były polichromowane czerwoną farbą, a ślady tej polichromii są widoczne jeszcze obecnie. Kolorem odpowiadającym elementowi ognia była czerwień²¹. Miejsce ognia w średniowiecznym porządku elementów było najwyżej, nad sferą powietrza. W sferze ognia znajdowały się ciała niebieskie i z tego żywiołu były zbudowane²². Na kapitelu kolumny NE cztery razy powtórzony jest motyw dwóch wewnętrznych półkul, poniżej których wyrzeźbione są inne znaki: rozeta, krzyż, koła. W średniowiecznej ikonografii astrologicznej motywy te często towarzyszą wyobrażeniu Słońca²³. Uwagę zwraca czterokrotne powtórzenie schematu dwóch otwartych ku górze półkul. Przedstawienie to skłania do wysunięcia hipotezy, w oparciu o zamieszczone poniżej znaki,

homonimem, jako gwiazdozbiór Łabędź trafił na tarczę herbową. Związek z symboliką powietrza mogą mieć również motywy liści zamieszczone na narożnikach omawianego kapitelu (E. N i e m c z y k, *Cztery żywioły w architekturze*, Wrocław 2002, s. 164). Autor omawia znaczenie ornamentu liści akantu na głowicach kolumn i związki z symboliką powietrza. Powyższa hipoteza zdaje się uprawniona dzięki właściwej wiekom średnim „wielopoziomowości” myślenia i treści, która to „wielopoziomowość” stała się wskazówką do podjęcia kierunku interpretacji.

²⁰ Przykładem takiej dekoracji są kapitele kolumn w kościele w nieodległym od Strzelna Trzemesznie. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1.

²¹ R. S i m e k, *Heaven and Earth in the Middle Ages*, Woodbridge 1996, s. 111. Simek podaje, że m.in. Beda Czcigodny przyporządkowuje czerwień elementowi ognia.

²² A. C r o m b i e, *Augustine to Galileo*, t. 1: *Science in the Middle Ages*, Harmondsworth 1969, s. 46.

²³ Takie symbole widnieją na romańskim kapitelu z kościoła tzw. św. Gedeona na Wzgórzu Wawelskim. Umieszczone są w ornamencie romańskiej plecionki, jednak występują tam w innym układzie: koła sąsiadują ze sobą, a rozeta jest obok krzyżyka.

że odnoszą się one do Słońca. Powtarzający się z czterech stron schemat na kapitulu kolumny NE może służyć pokazaniu czterech ważnych punktów w dziennej drodze Słońca po niebie: *ascendent*, *medium coelum*, *descendent*, *immutum coelum*²⁴. Zważywszy na usytuowanie tych przedstawień na linii głównych kierunków świata, należy zaznaczyć, że na obu omawianych kapitelach NE i NW rozeta figuruje od południa, gdzie przypada najwyższy punkt dziennej drogi Słońca, czyli *medium coelum*²⁵. Tak też fazy Słońca przechodziłyby zgodnie z kierunkami świata, dziennym bądź rocznym obiegiem wokół Ziemi.

Na kapitulu kolumny NW zamieszczenie trzech sferycznych półkul od strony wschodniej sugeruje podobieństwa formalne do przedstawień sfer planetarnych. W bizantyjskim manuskrypcie astrologicznym (Vatic. gr. 1058), pochodzącym z 1300 r., wykazującym wiele podobieństw z *Almagestem* Ptolemeusza, zamieszczonych jest wiele ilustracji obrazujących m.in. sfery i drogi planet²⁶.

Istnieją zbieżności między przedstawieniami omawianych trzech sferycznych półkul i rysunkiem wyjaśniającym zasadę paralaksy (il. 2), gdzie ukazana jest sfera Słońca, gwiazd i centralnie położonej Ziemi, od środka której obliczano kąt wyznaczający położenie gwiazdy. Ilustracja ta wskazuje, że możliwa jest droga interpretacji ornamentu trzech sferycznych półkul jako sfer i Ziemi. Przytoczone przykłady ilustracji porównawczych dla schematu półkul mają na celu zaakcentowanie istnienia takich przedstawień o określonym znaczeniu.

Trzony obu kolumn wschodnich (NE i SE) pokryte są na całej długości płaskorzeźbami postaci ludzkich stojących w arkadach. Postacie są rozmieszczone w trzech poziomach, oddzielonych ornamentem roślinnym. Na każdym poziomie umieszczonych jest sześć postaci.

W dotychczasowych interpretacjach opisanych 36 przedstawień figuralnych nie uwzględniano ich liczby. Zważywszy na czas powstania omawianego dzieła sztuki, należy zapytać o miejsce liczby 36 w ówczesnym modelu Kosmosu, a także odwołać się do systemu wyobrażeń, z których twórca zaczerpnął idee

²⁴ T. D o k t ó r, *Spotkania z astrologią*, Warszawa 1987, s. 30.

²⁵ H ü b n e r, *Die Eigenschaften der Tierkreiszeichen*, s. 21.

²⁶ E. A. P a s c h o s, P. S o t i r o u d i s, *The Schemata of the Stars*, Singapore 1998, s. 18.

ujętej w taką formę. Przesłanką do podjęcia interpretacji przedstawień figuralnych jest liczba 36²⁷.

W 1912 r. Aby Warburg na podstawie tekstu średniowiecznego arabskiego astrologa Abumasara przeprowadził analizę przedstawień na freskach w Palazzo Schifanoia w Ferrarze, wykonanych w XV w. przez Francesca del Cossa. Aby Warburg zinterpretował freski jako malarskie przedstawienie programu zbudowanego zgodnie z astrologiczną tradycją arabską, indyjską i ptolemejską²⁸. Franz Boll jako pierwszy zauważył znaczenie studiów nad ikonografią dekanów dla obszerniejszych badań nad przepływem idei w antyku i średniowieczu. Wykazał, że te osobliwe egipskie bóstwa odbyły przed VI w. n.e. długą podróż do Indii, skąd zawędrowały do krajów islamskich, aż w końcu powróciły do Bizancjum i Europy Zachodniej. Wilhelm Gundel zgromadził ogromną dokumentację z północnej Afryki, Europy i Azji, ilustrującą przemieszczanie się dekanów w obrębie kultury tych kontynentów²⁹.

Dekany mają swe źródło w kalendarzu egipskim, gdzie trzydzieści sześć gwiazd lub konstelacji określało, dzięki swoim wschodom, początki trzydziestu sześciu dziesięciodniowych tygodni dzielących rok. Wraz z wpływami hellenistycznymi wprowadzony został do astronomii egipskiej zodiak – zbiór gwiazdozbiorów wokółekliptycznych. W następstwie przeniesiono podział trzydziestu sześciu gwiazd na trzydzieści sześć części zodiaku, każda po dziesięć stopni³⁰, a także ustalono ich relacje do planet, które również miały swoje siedziby w dwunastu znakach zodiaku. Na każdy ze znaków zodiaku przypadają trzy dekany. Dekany stały się wtedy bogami dekanicznymi. Należy

²⁷ Znaczenie i symbolikę liczby 36 w teologii rozważa św. Augustyn w *Traktacie o Trójcy Świętej*, a także Jan Kasjan w *Dwudziestu czterech rozmowach*. Na uwagę zasługuje też fragment Ewangelii według św. Łukasza o *Wysłaniu siedemdziesięciu dwóch*: „Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał”. Z prostego rachunku wynika, że zostało wysłanych 36 grup „po dwóch”. Oczywisty jest fakt istnienia tradycji interpretowania symbolicznych odniesień liczbowych w Pismach Starego i Nowego Testamentu. Przeniknięcie sensu zamieszczenia tej liczby w Ewangelii jest zadaniem wymagającym wnikliwych badań. Celem przytoczenia tego fragmentu jest wskazanie istnienia liczby 36 w pismach i w tradycji.

²⁸ W górnej partii każdej ze scen wyobrażono procesję bogów z orszakami. Poniżej umieszczono znaki zodiaku przedstawiające poszczególne miesiące. Każdemu ze znaków zodiaku towarzyszą trzy figury indyjskich i perskich dekanów. D. S t r y n k i e w i c z, *Symbolika astrologiczna w sztuce europejskiej*, „Novum” 1980, nr VII, s. 48-49.

²⁹ D. P i n g r e e, *The indian iconography of the decans and horas*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” 26 (1963), s. 223.

³⁰ J. N o r t h, *Historia astronomii i kosmologii*, tłum. T. i T. Dworak, Katowice 1997, s. 19-21.

zauważyć, że ta sama nazwa określa dekanaty egipskie i późniejsze wyobrażenia bóstw dekanicznych. Nazwę „dekan” odnajdujemy w tekstach greckich i rzymskich.

Ptolemeusz ignoruje pojęcie dekanu. Pisze tylko o dziesięciostopniowym obszarze, który jest w związku z zodiakiem. Wspomina o 36 *dekamoiria*, które to pojęcie wiąże nie tylko z kołem zodiakalnym, ale i z równikiem³¹.

Z rozróżnienia pomiędzy starymi egipskimi dekanami a bóstwami dekanicznymi, które reprezentują władzę planet, wynika przyjęcie innej nazwy. Oprócz terminu *dekan* używano nazwy *facies*, przejętej następnie przez arabską i średniowieczną astrologię. O ile *dekan* ma pochodzenie geometryczno-matematyczne i oznacza dziesięciostopniową przestrzeń, a także władzę nad tymi stopniami, to *twarz* według Gundla ma mistyczne odniesienia. W greckiej astrologii 36 twarzy rozumie się jako 36 bogów³². Systematyczne przyporządkowanie planet 36 dekanom sformułował Teukros z Babilonu. Planeta znajdująca się we własnym „domu” ma swoją twarz i wtedy najsilniej oddziałuje. Analogicznie oddziałują planety rozmieszczone w 36 dekanach. To rozłożenie nie ma astronomicznego uzasadnienia, jest tylko umownym rozmieszczeniem w Universum³³. Zgodnie z naukami innego starożytnego astrologa Firmicusa dekanaty są przypisane poszczególnym planetom i są własnością planet. Jeżeli planeta jest we własnym dekanie, pomimo że nie jest we własnym „domu”, ma silne działanie. Firmicus przydaje planety dekanom zgodnie z grecką tradycją astrologiczną: w pierwszym dekanie Barana umieszcza Marsa, następnie kolejne planety przydaje kolejnym dekanom, listę kończy również Mars w ostatnim dekanie Ryb. Dekanaty wspomniane przez Ptolemeusza wyłącznie w ich matematyczno-geometrycznym aspekcie nie miały stałych odniesień astronomicznych i astrologicznych. Nie będąc zaznaczone na firmamencie ich istotą była siła duchowa. Leoncjusz przedstawił te siły jako dynamiczne istoty przypadające odpowiednio dziesięciu stopniom jednego znaku zodiaku. Zatracając astronomiczne odniesienie dekanaty pozostały istotami przestrzeni i czasu, którym przydano nazwy dawnych bogów.

Listę zawierającą najwięcej wiadomości sporządził żyjący w VIII w. bp Kosmas z Jerozolimy. Dekanaty postrzegano jako istoty oddziałujące

³¹ Pierwotny podział równika odpowiadał 36 częściom. W. G u n d e l, *Dekane und Dekansterbilder*, Hamburg 1936, s. 30.

³² W greckiej religii twarz odzwierciedla istotę boga. Również w Nowym Testamencie istotę Boga oddaje twarz.

³³ R. P. F e s t u g i è r e, *La révélation d'Hermès Trismégiste*, t. 1, Paris 1950, s. 30-116.

na Kosmos, świat tworzony przez elementy i ludzi. W gnozie, judaizmie i w chrześcijaństwie wyobrażenia te funkcjonowały jako demony³⁴.

Zagadnienie dekanów zajmowało poczesne miejsce w naukach hermetycznych. Astrologia hellenistyczna system bogów-dekanów uważała za element specyficznie egipski. W dziełach przypisywanych Hermesowi³⁵, „wynałazcy” całej wiedzy egipskiej, doktryna ta stała się charakterystycznym rysem³⁶. Dwa główne źródła średniowieczne traktujące o dekanach: dzieło arabskiego uczonego Abumasara i *Picatrix*, nawiązują do tradycji hermetycznej³⁷. Z antyku przetrwały dwa dokładne opisy bóstw dekanicznych, mające wspólne źródło przypisywane Hermesowi Trismegistosowi³⁸. Legendarny Hermes Trismegistos miał być autorem *Corpus Hermeticum*, zbioru pism pochodzących z II w. p.n.e., których odpisy i fragmenty pojawiają się w antologiach astrologicznych Cesarstwa i manuskryptach greckich. Listy bóstw-dekanów, kompletowane w okresie hellenistycznym, przypisywano Hermesowi i pod jego imieniem krążyły aż po koniec Cesarstwa, a następnie w astrologii bizantyjskiej, arabskiej i średniowiecznego Zachodu³⁹.

Autorzy hermetyczni uważali, że Mojżesz czerpał wiedzę z nauki Hermesa, a także w świetle tych nauk interpretowali Księgę Genesis⁴⁰.

Liber Hermetis, łacińskie tłumaczenie greckiego tekstu, pochodzące z VI w., zawiera nauki znacznie wcześniejszej daty⁴¹. Zapewne wywodzi się z zaginionego *Corpus Hermeticum*, sięgającego epoki hellenistycznej. Znajdujący się w British Museum *Liber Hermetis* (Harley 3731: saec: XV) jest tłumaczeniem opracowania greckiego pochodzącego zapewne z V w. Pierwszy

³⁴ G u n d e l, dz. cyt., s. 33-228.

³⁵ O poważaniu, jakie należne było Hermesowi, świadczą słowa Ojca Kościoła Laktancjusza, który pisząc o powstaniu świata, naturze rzeczy i opatrności Boga, powołuje się na Hermesa: „Jeden zatem jest przełożony, Bóg, początek rzeczy [...]. To samo poświadcza Hermes, który według Cyclerona uważany jest u Egipcjan za boga, mianowicie ten, który dla swego męstwa i znajomości wielu sztuk nazwany został Trismegistus, a żył o wiele wcześniej nie tylko przed Platonem, ale także przed Pytagorasem i owymi siedmiu mędrkami”. L a k t a n c j u s z, *Pisma wybrane*, tłum. J. Czuj, [w:] *Pisma Ojców Kościoła*, t. XVI, Poznań 1933, s. 183.

³⁶ F e s t u g i è r e, dz. cyt., s. 117.

³⁷ G u n d e l, dz. cyt., s. 92-93.

³⁸ P i n g r e e, dz. cyt., s. 227.

³⁹ F e s t u g i è r e, dz. cyt., s. 112, 118.

⁴⁰ J. P. M a h é, *Le rôle de l'element astrologique dans les écrits philosophiques d'Hermès Trismegiste*, [w:] *Les Tablettes astrologiques de Grand (Vosges) et l'astrologie en gaule romaine*, édites par J.-H. Abry, Lyon 1993, s. 165.

⁴¹ P i n g r e e, dz. cyt., s. 227.

rozdział traktatu przedstawia teorię bóstw-dekanów⁴². Katalog owych dekanów jest uzupełniony wykładem Hermesa do Tata, który daje wyobrażenie o miejscu bóstw-dekanów w modelu Universum⁴³.

Oddziaływanie dekanów na ludzkie ciało wpisywało się w koncepcję mikro- i makrokosmosu, której ważnym elementem było wyobrażenie *homo zodiacus*, oparte na przyporządkowaniu poszczególnych części ciała ludzkiego znakom zodiaku. I tak począwszy od znaku Barana odpowiadającemu głowie, poprzez kolejne znaki, przyporządkowanie to kończy znak Ryb odpowiadający stopom. Dekany, będące odcinkami lub zawiadujące odcinkami każdego znaku zodiaku, muszą oddziaływać na te same partie ludzkiego ciała, co znaki im przydane. Jednak przyporządkowanie części ciała dekanom jest bardziej szczegółowe niż zodiakalne z racji potrójnego podziału każdego znaku zodiaku. Temu zagadnieniu poświęcony jest tekst przypisywany Hermesowi Trismegistosowi, zatytułowany *Święta księga Hermesa do Asklepiosa*⁴⁴.

Dekany miały również mistyczne znaczenie w naukach hermetycznych i w filozoficznych pismach Hermesa. W łacińskiej adaptacji *Dyskursu doskonałego* Hermes mówi do swojego ucznia Asklepiosa, że należy studiować astronomię, aby podziwiać porządek Kosmosu i pchniętym przez podziw, wznieść się ku Bogu. To spojrzenie zaznacza się w traktacie o dekanach,

⁴² F e s t u g i è r e, dz. cyt., s. 113-115.

⁴³ W dyskursie tym czytamy: „Powiedzieliśmy[...], że istnieje ciało, które okala cały świat. Możesz je sobie wyobrazić jako figurę kolistą, bo taka jest jeśli jest Wszystkim. [...] Wyobraź sobie, że pod kołem tego ciała jest 36 dekanów, ustawionych pośrodku, pomiędzy kołem Universum, a kołem zodiakalnym, oddzielając te koła jedno od drugiego, z jednej strony otaczając zodiak, a z drugiej podlegając jakby kołu Wszystkiego. [...] Wyobraźmy sobie więc, że [sfery] Siedmiu [planet] i koło Universum zostały poddane wpływowi dekanów albo że owe trwają wokół świata jak strażnicy wszystkiego, co się dzieje, czuwając wszystkie razem nad porządkiem całego wszechświata”. Inny fragment cytowanego dyskursu dotyczy natury dekanów: „[...] [dekan] są wyłączone ze znoszenia tego, co znoszą inne gwiazdy. Skutkiem tego nie są odciągane ze swojego kursu, w ten sposób, by się zatrzymywać, nie napotykały oporu, w tym rodzaju, żeby się cofać, co więcej, nie są nawet pokryte światłem Słońca, a rzeczy te cierpią wszystkie inne gwiazdy; przeciwnie, są one wolne, ponad wszystkim i jak strażnicy i stróże uważni, obejmują cały wszechświat w obszarze nocy i dnia”. Na pytanie Tata: „Czy mają [dekan] więc wpływ na nas?” Hermes odpowiada: „Największy wpływ. Bo jeżeli wpływają na ciała z góry, to jakże ten wpływ nie miałby się odbijać na nas, na każdym w szczególności, jak i na całej ludzkości. [...] jako, że dekan] mają komendę nad planetami, a my jesteśmy pod władzą Siedmiu [planet], [...] nas także dosięga pewien wpływ dekanów, czy za pośrednictwem synów dekanów, czy za pośrednictwem planet. [...] [synowie dekanów] są tym co lud zwie demonami”. F e s t u g i è r e, dz. cyt., s. 119.

⁴⁴ F e s t u g i è r e, dz. cyt., s. 128-139. Od Galena pochodzi wiadomość, że zielarz Pamphile używał analogicznego dzieła, także hermetycznego.

gdzie Hermes kończy wykład techniki astrologicznej tymi słowami: „Ten, komu nie brak wiedzy o tych rzeczach, może mieć dokładne pojęcie o Bogu, a nawet, jeśli rzec śmiało, stanąwszy w obliczu Boga, może je kontemplować, a kontemplując, stać się szczęśliwym”⁴⁵.

Według Davida Pingree’ego początki ikonografii dekanów sięgają II w. i ukształtowały się w Aleksandrii. Antyczne przedstawienia bóstw dekanicznych zachowały się w dwóch egipskich świątyniach, Dendera i Esne. Niektóre bóstwa dekaniczne przedstawione są na szczątkowo zachowanej *Tabula Bianchini*, znajdującej się w Muzeum Luwru. Fragment rękopisu, znajdujący się w zbiorach Biblioteki Klasztoru św. Wiktora pod Paryżem, zawiera szkice płaskorzeźby z przedstawieniami planet dekanicznych dokonanych przez Peiresca w XVII w.⁴⁶ Obrazy bóstw-dekanów były stosowane przez wschodnich uczonych nabierając nowych znaczeń. Gdy te wyobrażenia powróciły na Zachód, znalezienie rdzenia egipsko-greckiego jest bardzo trudne. W tradycji zachodniej ponowne obrazowe opisanie dekanów pochodzi od arabskiego uczonego Abumasara, a także zawarte jest w pochodzącym z X w. dziele *Picatrix*⁴⁷. Są to dwa znane w Europie traktaty do końca XII w.

Dzieło Abumasara *Wielkie wprowadzenie* pochodzi z IX w. Adelard z Bath przełożył fragmenty traktatu na łacinę na początku XII w., następnie cały tekst *Wielkiego wprowadzenia* – Jan z Sewilli w 1133 r., a także Herman z Karyntii w 1140 r.⁴⁸

Abumasar, bagdadzki astrolog, zebrał opisy konfiguracji gwiazd i ich odmienną interpretację w perskim, indyjskim i hellenistycznym wyobrażeniu Kosmosu⁴⁹. W opisie znaków zodiaku w *Wielkim wprowadzeniu* znakom przypisane są planety dekaniczne, przedstawione w porządku Teukrosa z Babilonu⁵⁰.

⁴⁵ M a h é, dz. cyt., s. 162.

⁴⁶ P i n g r e e, dz. cyt., s. 227.

⁴⁷ G u n d e l, dz. cyt., s. 179. Inne źródło obrazowania planet dekanicznych w średniowieczu; *Księgi kamienne* Alfonsa X i *Astrolabium* Piotra z Abano. Dzieła te są późniejsze od omawianego zabytku 36 przedstawień na kolumnach w Strzelnie.

⁴⁸ *Abu Ma Sar, The Abbreviation of the Introduction to Astrology*, edited by Ch. Burnet, K. Yamamoto, M. Yano [w:] *Islamic Philosophy, Theology and Science, Texts and Studies* v. XV, London 1994, s. 2.

⁴⁹ J. D o b r z y c k i, J. W ł o d a r c z y k, *Historia naturalna gwiazdozbiorów*, Warszawa 2002, s. 24.

⁵⁰ Kolejność planet dekanicznych w znakach zodiaku, wywodząca się od Teukrosa z Babilonu, w pismach Abumasara przedstawia się następująco: Baran: 1. dekan – Mars, 2. dekan – Słońce, 3. dekan – Wenus; Byk: 1. dekan – Merkury, 2. dekan – Księżyc, 3. dekan – Saturn;

Picatrix jest łacińskim tłumaczeniem arabskiego dzieła. Przekład na łacinę datowany jest na XIII w.⁵¹ Przedstawiona w *Picatrix* koncepcja planet dekanicznych nie odbiega od koncepcji zawartej w dziele Abumasara. Również porządek, w jakim zostały przedstawione planety dekaniczne, jest taki sam jak u Abumasara.

Według Gundla przedstawienia planet dekanicznych nawiązujące do tradycji Abumasara są bardzo zróżnicowane⁵². Wynika stąd trudność identyfikacji wizerunków planet dekanicznych.

Trzydzieści sześć płaskorzeźb zamieszczonych na kolumnach w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie bez wyjątku przedstawia postacie ludzkie. W ikonografii planet dekanicznych znamieną jest przewaga wizerunków postaci ludzkich, ponieważ prototypami planet byli bogowie greccy. Wizerunki planet dekanicznych, ujętych w całej postaci, znajdują się w rękopisie wykonanym w XVI w. przez Alfonso Berruguete w tzw. *Księgach kamiennych* (*Lapidarium* III Madryt 1.197). Dominquez Rodriguez uważa, że rękopis ten jest kopią niezachowanego rękopisu hellenistycznego⁵³, co wskazuje na istnienie wcześniejszej tradycji takiego przedstawiania planet dekanicznych. Zdaniem Gundla ujęcie planet dekanicznych jako postaci ludzkich najbardziej wyraźnie zaznacza się w tradycji obrazowania, mającej swe źródło w *Picatrix*⁵⁴, do którego nawiązują rękopisy zwane *Księgami kamiennymi*⁵⁵. Omawiając przedstawienia planet dekanicznych w rękopisach, Gundel zwraca uwagę na zjawisko obrazowania planet dekanicznych na podstawie tekstów, a nie znanych wcześniej przedstawień⁵⁶.

Bliźnięta: 1. dekan – Jowisz, 2. dekan – Mars, 3. dekan – Słońce; Rak: 1. dekan – Wenus, 2. dekan – Merkury, 3. dekan – Księżyc; Lew: 1. dekan – Saturn, 2. dekan – Jowisz, 3. dekan – Mars; Panna: 1. dekan – Słońce, 2. dekan – Wenus, 3. dekan – Merkury; Waga: 1. dekan – Księżyc, 2. dekan – Saturn, 3. dekan – Jowisz; Skorpion: 1. dekan – Mars, 2. dekan – Słońce, 3. dekan – Wenus; Strzelec: 1. dekan – Merkury, 2. dekan – Księżyc, 3. dekan – Saturn; Koziorożec: 1. dekan – Jowisz, 2. dekan – Mars, 3. dekan – Słońce; Wodnik: 1. dekan – Wenus, 2. dekan – Merkury, 3. dekan – Księżyc; Ryby: 1. dekan – Saturn, 2. dekan – Jowisz, 3. dekan – Mars.

⁵¹ G u n d e l, dz. cyt., s. 92-93.

⁵² Tamże, s. 179.

⁵³ E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Astrological Iconography in the Middle Ages. The Decanal Planets*, Kraków 2003, s. 11, 30.

⁵⁴ G u n d e l, dz. cyt., s. 180.

⁵⁵ Tamże, s. 92-93.

⁵⁶ Tamże, s. 176.

Identyfikacja 36 płaskorzeźb w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie niesie za sobą duże trudności. Wiele płaskorzeźb jest uszkodzonych. Atrybuty, które mogą stanowić istotną podstawę do identyfikacji, często, ze względu na nieprecyzyjny sposób ich przedstawienia bądź na skutek uszkodzeń, są nieczytelne lub ich znaczenie pozostaje w sferze domysłów. Również ustalenie porządku planet odpowiadających poszczególnym przedstawieniom nie jest rzeczą łatwą ze względu na rozmieszczenie płaskorzeźb na okrągłych trzonach kolumn, bez czytelnej wskazówki sugerującej początek. Wizerunki zawarte w rękopisach, które mogą stanowić materiał porównawczy, są późniejsze od przedstawień strzeleńskich⁵⁷.

Podstawą identyfikacji 36 przedstawień figuralnych w Strzelnie są przede wszystkim opracowania ikonografii astrologicznej Ewy Śnieżyńskiej-Stolot, dokonane na podstawie rękopisów: *Ikonoğrafia znaków zodiaku i gwiazdozbiorów w średniowieczu*, *Ikonoğrafia astrologiczna w średniowieczu*. *Stopnie znaków zodiaku*, *Astrological Iconography in the Middle Ages*, jak również opisy planet dekanicznych zebrane przez Gundla w *Dekane und Dekansterbilder*. Materiał porównawczy jest późniejszy niż zabytek w Strzelnie, jednak podjęcie tej drogi interpretacji zdaje się uprawnione przez wspólną tradycję wszystkich średniowiecznych opisów i przedstawień planet dekanicznych w nauce hermetycznej i w astrologii hellenistycznej⁵⁸.

W opisie planet dekanicznych w *Picatrix* poszczególne planety są wyobrażone jako postacie ludzkie⁵⁹. Analogiczna sytuacja dotyczy przedstawień w Strzelnie.

Na kolumnie SE wyrzeźbiona jest postać z berłem i z zachowanym obrysem głowy zamkniętym od góry poziomo (il. 2). W rękopisie *Picatrix Latinus* (Kraków 793, f. 196v) postać z berłem w koronie wyobraża Merkurego w 2. dekanie Wodnika⁶⁰. Merkury w 2. dekanie Wodnika jest opisany w *Picatrix* jako „mężczyzna zadowolony i dumny, jakby był królem”⁶¹. Postać ta jest wyrzeźbiona poniżej przedstawienia Chrztu Chrystusa w Jordanie. W średniowiecznym kalendarzu liturgicznym Chrztost Chrystusa przypadał w okresie, gdy Słońce było w znaku Wodnika. System rozmieszczania poszczególnych świąt i wydarzeń istotnych w roku liturgicznym w znakach

⁵⁷ Najstarszym zachowanym przykładem jest Lapidarium II alfonsyńskie (Escorial h. I. 15, hence Lapidarium II) z połowy XIII w. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, dz. cyt., s. 11.

⁵⁸ G u n d e l, dz. cyt., s. 92-93.

⁵⁹ *Picatrix. Das Ziel des Weisen von Pseudo-Magriti*, Warburg Institiut 1962, s. 133-140.

⁶⁰ Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, dz. cyt., s. 60.

⁶¹ *Picatrix*. dz. cyt., s. 139.

zodiaku opisał Wolfgang Hübner⁶². Należy podkreślić, że w żadnym z trzydziestu dziewięciu rękopisów i inkunabułów opracowanych przez Śnieżyńską-Stolot, postać ludzka z berłem nie przedstawia innej planety dekanicznej, lecz tylko Merkurego w 2. dekanie Wodnika.

Identyfikacja omawianego przedstawienia jako Merkurego w 2. dekanie Wodnika pozwala na wysunięcie wstępnych założeń. Na każdą kolumnę przypada 18 postaci, czyli po sześć znaków zodiaku. Zważywszy na stałą kolejność znaków zodiaku, można przyjąć, że na jednej kolumnie są przedstawione planety dekaniczne pierwszych sześciu znaków zodiaku, a na drugiej kolumnie znajdują się planety dekaniczne kolejnych sześciu znaków. Merkury w 2. dekanie Wodnika jest przedstawiony na kolumnie SE i z kolejności znaków zodiaku można wnioskować, że na tej kolumnie są przedstawione planety dekaniczne następujących znaków: Wagi, Skorpiona, Strzelca, Koziorożca, Wodnika i Ryb. Wynika z tego, że na kolumnie NE są zamieszczone wyobrażenia planet dekanicznych początkowych znaków zodiaku: Barana, Byka, Bliźniąt, Raka, Lwa i Panny.

W *Liber Hermetis* zamieszczony jest opis planet dekanicznych. Słońce w 2. dekanie Barana jest opisane jako „mężczyzna trzymający w prawej ręce dzbanek z wodą, który oznacza życie”⁶³. Zarówno w tym tekście, jak i na płaskorzeźbach strzeleńskich jest to jedyna planeta dekaniczna reprezentowana przez postać trzymającą naczynie. Na kolumnie NE wyrzeźbiony jest mężczyzna z przedmiotem w ręce przywodzącym na myśl naczynie (il. 3). Wspomniane już związki przedstawień planet dekanicznych w średniowieczu z tradycją hermetyczną upoważniają do wysunięcia hipotezy, gdyż nie sposób zidentyfikować z całą pewnością tego atrybutu, że postać ta przedstawia Słońce w 2. dekanie Barana.

W rękopisie znajdującym się w Monachium w Bayer Staatsbibliothek (Cm. 826) w 2. dekanie Byka przedstawiona jest postać trzymająca węża⁶⁴. Na kolumnie NE wyrzeźbiono postać z wężem oplatającym jej lewe ramię.

⁶² Hübner opisuje rozmieszczenie wydarzeń z życia Chrystusa w znakach zodiaku. Podaje późniejsze źródło, według którego Chrystus jest umieszczony w Wodniku (H ü b n e r, *Zodiacus Christianus*, s. 125).

⁶³ G u n d e l, dz. cyt., s. 379. Postacie reprezentujące planety dekaniczne w tym dziele mają często kształty ludzko-zwierzęce. Jednak treści są zaczerpnięte bezpośrednio z wcześniejszej tradycji obrazowania, która w średniowieczu została sprowadzona do kształtów ludzkich.

⁶⁴ G u n d e l, dz. cyt., il. 18.

Porządek planet dekanicznych według Teukrosa z Babilonu nakazuje upatrywać w tym wizerunku Księżyc w 2. dekanie Byka.

We wspomnianym *Liber Hermetis* Jowisz w 1. dekanie Bliźniąt jest opisany jako „człowiek [...] trzymający miecz”⁶⁵. W rękopisie, który zawiera uproszczony tekst Abumasara w wersji Fendulusa, znajdującym się w Bibliothèque Nationale w Paryżu (lat. 7344), Jowisz w 1. dekanie Bliźniąt jest przedstawiony jako mężczyzna z zawieszonym na pasie mieczem, z lewą ręką zgiętą w łokciu i dłonią wzniesioną w górę i prawą ręką na biodrze⁶⁶. Na kolumnie NE widnieje postać trzymająca miecz. Na podstawie opisu i ilustracji z przytoczonych rękopisów można sądzić, że postać ta jest wyobrażeniem Jowisza w 1. dekanie Bliźniąt.

Przedstawiona propozycja interpretacji płaskorzeźb strzeleńskich przeprowadzona jest na podstawie opisów lub wizerunków planet dekanicznych. Pozostałe przedstawienia mogą być interpretowane pośrednio przez porównanie ich wizerunków z obrazami stopni znaków zodiaku, stopni Księżycy, a także innych przedstawień z rękopisów astrologicznych. Specyfiką ikonografii astrologicznej jest występowanie tych samych wizerunków w odniesieniu do różnych wyobrażeń astrologicznych⁶⁷. Z zestawień planet dekanicznych sporządzonych przez Śnieżyńską-Stolot i Gundla wynika również, że te same planety w rękopisach występują w postaci zarówno męskiej, jak i kobiecej.

Planety dekaniczne są ściśle związane ze znakami zodiaku. Rozważając kierunek i kolejność układu, w jakim zostały zamieszczone wizerunki planet

⁶⁵ Tamże, s. 380.

⁶⁶ Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, dz. cyt., s. 43.

⁶⁷ Tamże, dz. cyt., s. 31-32. Gdy identyfikuje się postacie według ikonografii astrologicznej, zwraca uwagę postać trzymająca wagę, wyrzeźbiona na kolumnie SE. Takie przedstawienia w rękopisach (Kraków 573; Darmstadt 226, 8r) przedstawiają gwiazdozbiór Wagi, który jest znakiem zodiaku. E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Ikonografia znaków zodiaku i gwiazdozbiorów w średniowieczu*, Kraków 1994, s. 45. Ten gwiazdozbiór może występować we wszystkich trzech dekanach Wagi. Tamże, s. 76. Atrybutem towarzyszącym przedstawieniom Wagi również jest książka. Tamże, s. 45. W rękopisie znajdującym się w Watykanie *Libro de astrologia* (Reg. lat. 1283a), pochodzącym z Hiszpanii, powstałym ok. 1280 r., można znaleźć wiele podobieństw formalnych do przedstawień w Strzelnie. Rękopis ten zawiera przedstawienia stopni znaków zodiaku. W 27 stopniu Bliźniąt znajduje się postać kobieca ujęta frontalnie, która obiema rękami trzyma się za włosy. Analogiczny wizerunek znajduje się na kolumnie NE w najniższym pasie rzeźb. W rękopisie tym jest wiele postaci z tak charakterystycznymi dla płaskorzeźb strzeleńskich gestami rąk. W 6 stopniu Bliźniąt znajduje się postać trzymająca zamkniętą księgę i oznaczająca gwiazdozbiór Woźnica (E. Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Ikonografia astrologiczna w średniowieczu. Stopnie znaków zodiaku*, Kraków 2002, il. 18). Gwiazdozbiór Woźnica może występować jako wizerunek dekanów sześciu znaków zodiaku (Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Ikonografia znaków*, s. 76).

dekanicznych na kolumnach, należy przypuszczać, że jest on typowy dla przedstawień zodiaku. Znaki zodiaku były przedstawiane w kolejności przeciwnej do kierunku ruchu Słońca⁶⁸.

Na każdej z omawianych kolumn widnieje 18 postaci ujętych w arkadki. Postacie są rozmieszczone w trzech poziomach. Arkady w najwyższym i w najniższym poziomie są umieszczone na osi pionowej. Pas postaci pomiędzy nimi jest przesunięty w taki sposób, że na osi pionowej, nad postaciami, wypadają kolumnienki oddzielające arkady środkowego pasa. Ponieważ w rękopisach można spotkać przedstawienia planet dekanicznych w porządku innym niż poziomy czy pionowy, należy rozważyć możliwość zaistnienia takiej sytuacji w przedstawieniach na kolumnach w Strzelnie.

Jeżeli jednak przyjmiemy, że dekany poszczególnych znaków zodiaku rozmieszczone są w porządku poziomym, tzn. w każdym z trzech pasów na kolumnie, w którym znajduje się po sześć postaci, znajduje się sześć przedstawień planet dekanicznych dwóch znaków zodiaku, to możliwe jest częściowe ustalenie rozmieszczenia znaków zodiaku i planet dekanicznych według porządku Teukrosa z Babilonu.

Przyjęty kierunek, wynikający z kolejności rozmieszczania znaków zodiaku, będzie przebiegał ku zachodowi. Punkt wyjścia stanowią zidentyfikowane przedstawienia. Na kolumnie NE postać trzymająca przedmiot przypominający naczynie jest wyobrażeniem Słońca w 2. dekanie Barana i kolejne, patrząc w kierunku zachodnim: Wenus w 3. dekanie Barana, Merkury w 1. dekanie Byka, Księżyc w 2. dekanie Byka, Saturn w 3. dekanie Byka, Mars w 1. dekanie Barana. W pasie poniżej, począwszy od postaci trzymającej miecz, zidentyfikowanej jako Jowisz w 1. dekanie Bliźniąt, następują kolejno: Mars w 2. dekanie Bliźniąt, Słońce w 3. dekanie Bliźniąt, Wenus w 1. dekanie Raka, Merkury w 2. dekanie Raka, Księżyc w 3. dekanie Raka. Ponieważ w dolnym pasie żadna z postaci nie została zidentyfikowana, można jedynie, podążając za tezą, stwierdzić, że zamieszczone tam płaskorzeźby wyobrażają kolejne dekany znaku zodiaku Lwa (Saturn, Jowisz, Mars) i Panny (Słońce, Wenus, Merkury).

Na kolumnie SE zidentyfikowana została tylko jedna postać. Zważywszy na kolejność znaków zodiaku, należy rozpocząć od poziomu dolnego, gdzie

⁶⁸ W takim kierunku, przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, znaki zodiaku są przedstawiane na zegarach astronomicznych. W jednym z sanktgalleńskich rękopisów Aratosa (StiBiSG, Cod. Sang. 250, s. 515) znajduje się przedstawienie znaków zodiaku w kole, gdzie kierunek kolejnych znaków jest przeciwny do ruchu wskazówek zegara. *Kultura opactwa Sankt Gallen*, red. W. Vogel, tłum. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 143.

według powyższych założeń będą znajdowały się dekany znaków Wagi (Księżyc, Saturn, Jowisz) i Skorpiona (Mars, Słońce, Wenus). W środkowym pasie postaci będą dekany znaków Strzelca (Merkury, Księżyc, Saturn) i Koziorożca (Jowisz, Mars, Słońce). W górnym pasie płaskorzeźb na tej kolumnie postać trzymająca berło została zinterpretowana jako Merkury w 2. dekanie Wodnika. Podążając w kierunku zachodnim, następują: Księżyc w 3. dekanie Wodnika, Saturn w 1. dekanie Ryb, Jowisz w 2. dekanie Ryb, Mars w 3. dekanie Ryb i Wenus w 1. dekanie Wodnika.

W odniesieniu do 36 przedstawień figuralnych na kolumnach w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie niezwykle istotna zdaje się uwaga Jerzego Dobrzyckiego. Opisując dzieło Abumasara, w którym gwiazdozbiory powiązane z kolejnymi dekanami znaków zodiaku nie miały określonego położenia na sferze niebieskiej, sformułował tezę, że to powiązanie mogło być „wolnym od gwiazdnego tła przesłaniem zawartym w symbolice obrazu”. W łacińskiej Europie rozwinął się szczególny nurt, jakim było wykorzystanie ikonografii astrologicznej jako nośnika treści, często o znaczeniu moralnym⁶⁹.

Cyceron w *De oratore* omawia pamięć jako jeden z pięciu działów retoryki. Sztuka pamięci była techniką, dzięki której mówca mógł wzmocnić swoją pamięć. Cyceron podaje opis mnemoniki: *loci* i *imagines*, których używali rzymscy retorzy. Sztuka pamięci, reguły służące do doskonalenia pamięci przetrwała w tradycji zachodniej jako domena retoryki.

System sztucznej pamięci polegał na starannie rozmieszczonych miejscach *loci* i reprezentacji *imagines*. „Miejscem” mógł być duży budynek, jak rzymski dom, a w średniowieczu katedra czy klasztor. Umieszczano tam w myśli, w izbach *camerae*, kolumnach, łukach, niszach, ornamentach itp. wyobrażenia, idee lub fakty, które chciano utrwalić w pamięci⁷⁰.

W XII w. w Europie Zachodniej znany był i często kopiowany traktat, pochodzący z I w. p.n.e. *Ad Herennium*. Kopiści przypisywali autorstwo traktatu Cyceronowi i wiązano *Ad Herennium* z jego *De inventione*. Łączenie ze sobą tych dwóch dzieł wpłynęło na formę sztucznej pamięci w średniowieczu. Cycero w *Pierwszej retoryce* akcentuje etykę i cnoty jako „wynalazki” i „rzeczy”, podaje też sposoby, jak wynalezione „rzeczy” należy przechowywać w skarbcu pamięci.

⁶⁹ Dobrzycki, Włodarczyk, dz. cyt., s. 27.

⁷⁰ B. Rowland, *The Art of Memory and the Bestiary*, [w:] *Beasts and Birds of the Middle Ages. The Bestiary and its Legacy*, edited by W. B. Clark, M. T. Mc Munn, University of Pennsylvania Press 1989, s. 12.

W klasycznej sztuce pamięci znany jest system *loci*, jakim posługiwał się Metrodoros. Od Kwintyliana pochodzi informacja, że Metrodoros „umieścił trzysta sześćdziesiąt miejsc w dwunastu znakach, poprzez które przesuwają się Słońce”. Mnemoniczny system Metrodorosa oparty był na znajomości astrologii, w której zodiak jest podzielony na 12 znaków, 36 dekanów zawierających po 10 stopni i gdzie każdemu dekanowi przyporządkowywano odpowiednią figurę. Metrodoros prawdopodobnie zgrupował po 10 *loci* pod każdą taką figurą. W taki sposób otrzymywał szeregi *loci* w porządku od 1 do 360. Posługując się tym systemem, mógł odszukać każdy *locus* dzięki ich numerycznemu porządkowi. Wyobrażenia dekanów dawały mnemoniczny porządek wyobrażeń typu astrologicznego, które użyte jako *loci* były trwale uporządkowanym zestawem. Astrologiczne wyobrażenia, którymi posługiwał się Metrodoros, gwarantowały zachowanie pamięciowego porządku tak samo jak tradycyjne *loci* zapamiętywane w budynkach i zapewniały zachowanie w pamięci wyobrażeń czy słów umieszczonych w tych miejscach w należyтым porządku. Według Frances A. Yates Metrodoros był klasycznym autorytetem dla wszystkich późniejszych kontynuatorów gwiazdnych systemów mnemonicznych⁷¹.

W średniowieczu domem pamięci stał się rzeczywisty kościół i figury pamięci, umieszczone w przypisanym sobie miejscu, przywoływały w umyśle konkretną, związaną z nią lekcję⁷². Beryl Rowland przyjmuje możliwość, że rola średniowiecznych obrazów, zawartych np. w bestiariach i innych rodzajach przedstawień odnoszących się do moralnych zaleceń, polegała na ułatwieniu zapamiętania ich przez utrwalenie w umyśle serii łatwych do przywołania obrazów. Słowa i obrazy były łączone w sposób pozwalający utrwalić w pamięci tajemnice wiary i zasady moralne. W istocie swojej były to *imagines agentes*, rozmieszczone w swoich *loci* w retorycznych komnatach pamięci⁷³.

W taki sposób można spojrzeć również na 36 przedstawień figuralnych na kolumnach w Strzelnie. Wyobrażenia 36 planet dekanicznych mogą być rozpatrywane jako *loci* dla *imagines*, tym bardziej że znane są przykłady, gdzie

⁷¹ F. Yates, *Sztuka pamięci*, tłum. W. Radwański, Warszawa, 1977, s. 52-66.

⁷² Rowland, dz. cyt., s. 14. Kwintilian opisał ćwiczenie pamięci: „wszystkie te miejsca są odwiedzane po kolei i różne [przedmioty są odszukiwane] przez odwiedzającego, a widok każdego przywołuje konkretne szczegóły. W konsekwencji, jakkolwiek byłaby liczba tego, co należy pamiętać, wszystko jest powiązane, jedno z drugim, jak tancerze trzymający się za ręce i nie może być błędu, kiedy łączą się, poprzedni z następującym”.

⁷³ Tamże, s. 20.

planety dekaniczne mają przypisane treści. Makrobiusz podaje następujące przyporządkowanie planetom dekanicznym cnót i grzechów⁷⁴:

Cnoty: *prudentia* – Jowisz w 1. dekanie Koziorożca, Saturn w 1. dekanie Ryb; *iustitia* – Księżyc w 1. dekanie Wagi; *fortitudo* – Saturn w 1. dekanie Lwa; *temperantia* – Wenus w 3. dekanie Barana, Księżyc w 2. dekanie Byka, Saturn w 2. dekanie Wagi; *miłość* oraz jej pokrewne, jak *cierpliwość*, *wierność*, *łagodność* i *pobożność* – Mars w 3. dekanie Lwa, Jowisz w 2. dekanie Ryb.

Grzechy: *superbia* – Mars w 1. dekanie Barana, Wenus w 3. dekanie Skorpiona; *invidia* – Saturn w 3. dekanie Byka, Saturn w 3. dekanie Strzelca; *gula* – Jowisz w 3. dekanie Wagi; *acidia* – Merkury w 3. dekanie Panny, Merkury w 1. dekanie Koziorożca; *ira* – Jowisz w 2. dekanie Lwa, Mars w 1. dekanie Skorpiona, Słońce w 2. dekanie Skorpiona, Wenus w 3. dekanie Skorpiona; *avaritia* – Wenus w 2. dekanie Panny, Słońce w 3. dekanie Koziorożca; *luxuria* – Jowisz w 3. dekanie Wagi, Mars w 3. dekanie Ryb, Wenus w 3. dekanie Skorpiona, Wenus w 1. dekanie Raka.

Postać trzymająca węża, interpretowana w niniejszej pracy jako 2. dekan Byka, w ikonografii astrologicznej przedstawia gwiazdozbiór Wężownik. Postacią mitologiczną, jaka się łączyła z tym gwiazdozbiorem, był Asklepios, bóg lekarzy, który w średniowieczu był figurą Chrystusa⁷⁵.

Dla wcześniejszych interpretacji wskazówką do upatrywania cnót w przedstawieniach kolumny SE były nimby otaczające głowy 12 postaci. Ikonografia planet dekanicznych sięga czasów hellenistycznych. Wówczas nimby przydawane były bóstwom planetarnym. Na zachowanych fragmentach *Tabula Bianchini* głowy personifikacji planet dekanicznych są otoczone nimbami⁷⁶.

Ideowa koncepcja kolumn w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie wyrosła na gruncie wykształcenia klasztorowego i chrześcijańskiego. Jest to rozwiązanie indywidualne. Można przyjąć, że zamysł ten zrodził się w zakonie norbertańskim.

Edukacja zakonnic w średniowieczu nie odbiegała znacznie od obowiązującego kanonu. Herrada z Landsbergu skompilowała w drugiej połowie XII w. podręcznik dla zakonnic w zakresie *trivium*, *quadrivium* i teologii – *Hortus deliciarum*⁷⁷.

⁷⁴ Ś n i e ż y ń s k a - S t o l o t, *Astrological Iconography*, s. 17-18.

⁷⁵ T a ż, *Ikonografia znaków*, s. 73.

⁷⁶ Ilustracje *Tabula Bianchini* są reprodukowane w *Les Tablettes astrologiques de Grand (Vosges) et l'astrologie en gaule romaine*, edites par J.-H. Abry, Lyon, 1993, a także [w:] G u n d e l, dz. cyt.

⁷⁷ K a r b o w i a k, dz. cyt., s. 99.

Klasztory były ośrodkami nauki w wiekach średnich. Nasuwa się pytanie o miejsce zakonu premonstratensów w ówczesnym życiu intelektualnym Europy, ponieważ to w ich klasztorze w Strzelnie powstała koncepcja ideowa czterech kolumn.

Zakon norbertanów powstał w latach dwudziestych XII w. w Prémontré nieopodal Laon⁷⁸. Tam też usytuowany jest macierzysty klasztor. W Laon istniała w owym czasie szkoła katedralna, ciesząca się dużą renomą⁷⁹. Premonstratensi byli czynni w życiu intelektualnym epoki⁸⁰. Utrzymywali kontakty z głównymi ośrodkami ówczesnej nauki – szkołą w Chartres, Paryżem, a także Hiszpanią⁸¹.

Przytoczone przykłady pozwalają wysunąć tezę, że koncepcja ideowa czterech kolumn w Strzelnie zrodziła się w środowisku premonstratensów, związanym z głównym ośrodkiem życia intelektualnego ówczesnej Europy. Zgodnie z metodą historii idei podstawowym kryterium interpretacji jest odwołanie się do najsilniej oddziałujących źródeł epoki. Niniejsza interpretacja została przeprowadzona na podstawie analizy myśli ojców Kościoła, tekstów średniowiecznych autorów, w których przedstawiony jest ówczesny model Kosmosu. Nawiązuje do trendów obecnych w XII-wiecznej filozofii. W perspektywie historii idei pojęcia takie, jak liczba, cztery elementy, 36 dekanów czy planet dekanicznych, przytaczając słowa Arthura O. Lovejoya, „są ideami wywołującymi skutki w dziejach myśli”⁸². Idee te ucieleśniły się w pismach teologicznych, w pismach stanowiących podstawę systemu szkolnego, w dziełach literackich, a także w dziełach sztuki. W taki sposób można spojrzeć na koncepcję ideową kolumn w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie.

⁷⁸ Jedną z najwcześniejszych filii Prémontré był istniejący od w. X klasztor w Steinfeld w diecezji kolońskiej, włączony w latach trzydziestych XII w. do nowej kongregacji. Stąd w r. 1143 wyszła grupa premonstratensów, która założyła ważne dla Europy Środkowej opactwo w Strahovie pod Pragą. Z tego ośrodka norbertanie przybyli do Polski. W przypadku norbertanek w Strzelnie związanych z filią w Wrocławiu linia pochodzenia nie jest pewna. Istnieją przypuszczenia, że klasztor norbertanów we Wrocławiu był bezpośrednią filią klasztoru w Prémontré. J. K ł o z o w s k i, *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966, s. 438-441.

⁷⁹ K. S t o p k a, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 17.

⁸⁰ Premonstratens Filip z Harveng był promotorem Paryża jako ośrodka kształcenia.

⁸¹ A. L. Gabriel w *The role of the canons of Premontré in the intellectual movements of the twelfth and thirteenth centuries* opracował zagadnienie udziału norbertanów w życiu intelektualnym Europy, a także omówił dzieła ich autorstwa, również kosmologiczne.

⁸² A. O. L o v e j o y, *Wielki łańcuch bytu. Studium z dziejów idei*, tłum. A. Przybyśławski, Warszawa 1999, s. 11.

Pragnę wyrazić wdzięczność Pani prof. Ewie Śnieżyńskiej-Stolot za opiekę naukową i okazaną życzliwość, Panu prof. Jerzemu Gadomskiemu za cenne uwagi oraz Panu Rafałowi Perkowskiemu, dzięki któremu mogłam korzystać z literatury niedostępnej w krajowych księgozbiorach.

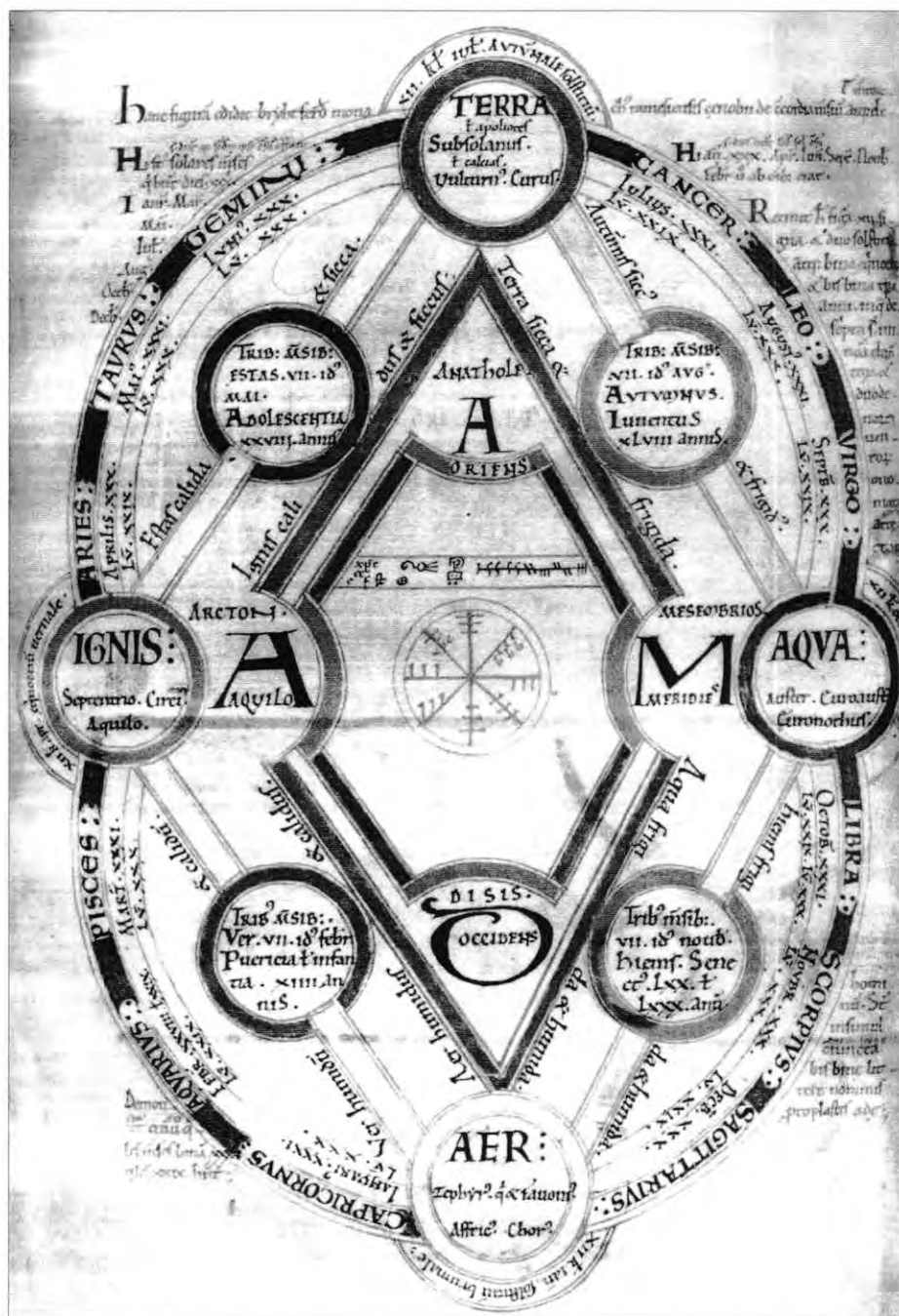
A NUMBER IN ICONOLOGICAL CONCEPTION
OF THE ROMANESQUE PILLARS IN STRZELNO
FOUR ELEMENTS, THIRTY SIX DECANAL PLANETS

S u m m a r y

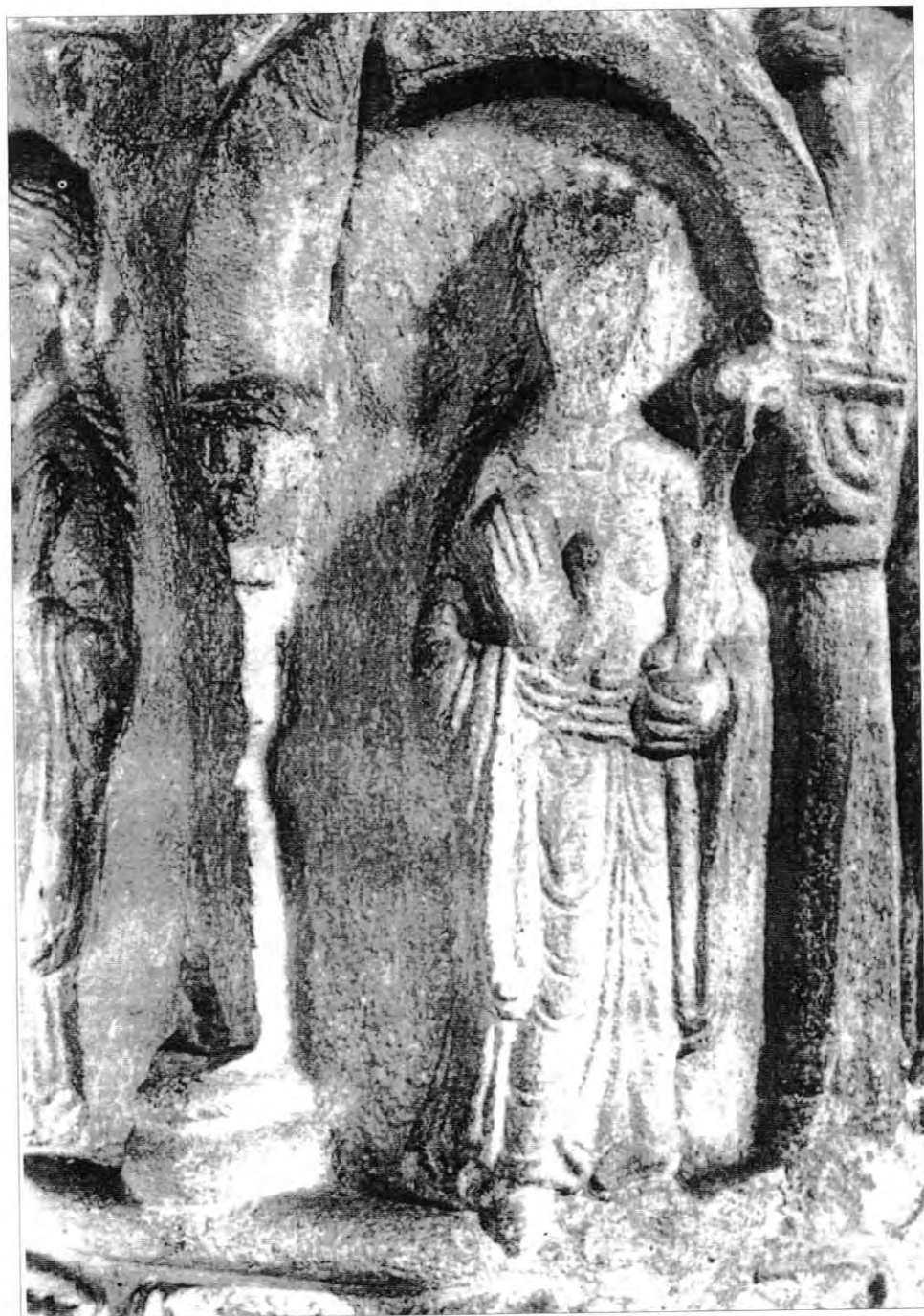
The subject of the present article is the decoration of four Romanesque pillars situated in Holy Trinity Church in Strzelno. Its interpretation is based on the research method for astrological iconography and history of ideas. The significance of the number, admitted by Boethius to be “the basic principle of the universe”, in medieval way of thinking and in contemporary model of Cosmos it is a starting-point for interpretation of pillars. The number of the pillars – four, may be related to four elements, and the number of the bas-reliefs – thirty six to thirty six decanal planets. Recognition of elements represented on the pillars is supported by the documents linking to Pythagorean cosmology and by the illustrations rendering four elements in the medieval manuscripts. The “many-storied” way of medieval thinking inspired the recognition of the character, placed on the pillar interpreted as the air element, as being a ligature of Latin word *aer*. An accomplishment of the interpretation of the capitals, covered with the ornaments depicting geometrical hemispheres is also attempted. The capital of the NE column is decorated with the theme of the upwards open hemispheres containing the signs, another one on each of four sides. On the ground of astrologic treatises, signs: the rosette, the cross, the circles, are interpreted as the notations of the sun, and the whole of the representation as being a scheme of solar circulation in the sky. It is noticed that the structural similarities to astronomical diagrams represented in a Byzantine manuscript referring to *Almagest* of Ptolemy occur. The interpretation of thirty six bas-reliefs, placed on the eastern pillars, is performed on the ground of the documents referring to Hermetic tradition. The subject of decans iconography, dating from the second century is risen. The effigy of the Baptism of Christ, considered to be linked to the zodiacal sign of Aquarius is applied as a key for the identification of particular decanal planets. Therefore, a personage with the sceptre, placed beneath this scene, is recognized as Mercury in the second decan of Aquarius. The sequence of decanal planets by Teucros of Babylon, admitted in medieval manuscripts, has allowed to attribute the decanal planets to the particular bas-reliefs. This way of interpretation allows to read the moral contents present in the effigies of Strzelno, according to medieval mnemotechnics, different from the modern way of thinking. It is referred to the significance of decans representations for the medieval art of memory. It has been assumed that an iconological conception of the pillars of Strzelno originated from the order of Prémontré, which was active in the intellectual life of that period, and it sprang up on the ground of the monastic education based on the *septem artes liberales*.

Słowa kluczowe: Strzelno, sztuka romańska, cztery żywioły/elementy, dekany.

Key words: Strzelno, Romanesque art, the four elements, decans.



1. Diagram kosmologiczny, którego autorem był zapewne angielski mnich Byrhtferth żyjący w X w. Schemat przedstawia relacje m. in. kierunków świata, elementów, wiatrów, jakości, wieku człowieka, pór roku, miesięcy, znaków zodiaku, liter imienia Adam. Oxford, St. John's College, MS 17, fol. 7v.



2. Postać trzymająca berło. Plaskorzeźba na kolumnie międzynawowej w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie



3. Postać trzymająca naczynie (?). Płaskorzeźba na kolumnie między nawowej w kościele Świętej Trójcy w Strzelnie